

dnia 18/III 1943 r.

Przycią z Rosji

Z 4193

Odotwierci Zwazerek Gofji lat 29. bymorym

Gostatam wywizisna z par. Piaztockiego na
● droga zsytk 10/II 1940 r. na Sybir. Wierisno nas
w wagonach ramkistych bez wody od czasu do
czasu wypuscili aby nabrac sniegu, jedhalisimy
miesiec czasu wiez wozucili sie straszne wozry.
Zawierisno nas; Altajski Kraj, rejon Kwojuzyski
stacja Ororki. Tam umiescili w Baraku 45 osob
a jeden piec do gotowania i ogrzania, malutki
Na drugi dzien musiatam pojsc do pracy w
Tarlaku wozitam kloce do maszyny norowy
● ty bardzo dule tak ze nie moglam wyrobic
mato zarabiatam za te pieniadze wystaweryto
wykupic tylko chleb 600g. Byto strasznie
ciężko głodno i chłodno a na pocieszenie
zapamnijcie o Polsce tak wykrozykiwat
Konsulant N. G. W. D. Pracowatam do 15/II 1941 r.
1941 r. Oglosili Amnestj 26 września 1941 r.

ale z pracy niechcieli zwolnić jak nie wystanę
do pracy to nie dali chleba więc żyłam bez chleba
do miesiąca a później z wielką Taską dali 300g
O niej jednie z tamtędy nie było mowy nie wypocli,
aż uszła brat został wystany przez Delegaturo
Polską do Armii Polskiej, i w 4 miesiące później
dostaliśmy werwanie do Armii Polskiej. Wyjechałam
1 września 1942 r. do Aszchabat na Placówkę
Polską. Reszta ludzi została na miejscu
to bez żadnych warunków do życia.

(Obdarci) Obdarci, głodni, bo 1 pud kartofli
kosztował 300 rubli a mierzyciwo na miesiąc
mógł zarobić 150 rubli [o ubraniu nie było
mowy, a mieszkanie kto nie poszedł do
pracy czy z powodu choroby czy z innego
wyrzucali z baraku i to nawet 300g
chleba zabrali.

Ochat. Gwaneruk
Tofia.